

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **M. Z.**

przeciwko: **(...) sp. z o. o. sp.k. we W.**

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że zdarzenie, jakiemu uległa powódka M. Z. w dniu 27 lipca 2016 r., stanowiło wypadek przy pracy;

II. nakazuje stronie pozwanej (...) sp. z o. o. sp.k. we W. sprostowanie Protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy dotyczącego zdarzenia z dnia 27 lipca 2016 r. przez wskazanie, że zdarzenie to stanowiło wypadek przy pracy;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 1151,22 zł, na którą składa się kwota 461 zł z tytułu opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy oraz kwota 690,22 zł tytułem kosztów opinii biegłego pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. pozwem z dnia 11 października 2016 r. (data prezentaty), uzupełnionym pismem z 21 listopada 2016 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. sp. k. we W., wniosła o: (1) ustalenie, że wypadek jakiemu uległa 27 lipca 2016 r. był wypadkiem przy pracy; (2) zmianę protokołu powypadkowego nr (...) w ten sposób, że wypadek jakiemu uległa 27 lipca 2016 r. był wypadkiem przy pracy; (3) zasądzenie od strony pozwanej 5.760,00 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy; (4) zasądzenie od strony pozwanej 2.856,00 zł tytułem wyrównania wysokości zasiłku chorobowego o 25% za okres 6-ciu miesięcy.

Uzasadniając swoje żądania powódka podniosła, że w jej przekonaniu w dniu 27 lipca 2016 r. uległa wypadkowi przy pracy. Sporządzony na tę okoliczność protokół powypadkowy nie potwierdza, że zdarzenie stanowiło wypadek w pracy. Wskazała, że na skutek wypadku jej stan zdrowia uległ dramatycznemu pogorszeniu. Obecnie oczekuje na operację kręgosłupa, bez której nie będzie mogła w ogóle funkcjonować nie tylko zawodowo, ale również w podstawowych czynnościach życia codziennego. Za oburzający powódka uznała fakt, że przedstawiona w protokole powypadkowym opinia neurologiczna jest cytowana jako zaprzeczenie jej sytuacji zdrowotnej po wypadku, podczas go to właśnie uraz doznany przez w trakcie wypadku spowodował nagle i znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia (k. 3-5).

Odpowiadając na pozew, strona pozwana (...) **sp. z o.o. sp. k. we W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, strona pozwana zarzuciła, że w dniu 27 lipca 2016 r. kiedy powódka miała ulec wypadkowi, przewoziła wózkiem elektrycznym opakowania dla piekarzy. Po przejechaniu pewnej odległości zatrzymała wózek, bowiem w ciągu komunikacyjnym wystawała skrzynka z odpisami (tj. z około 20 butelkami z alkoholem). Zdecydowała się ręcznie przesunąć skrzynkę pod ścianę i podczas tej czynności miała poczuć silny ból w okolicy kręgosłupa lędźwiowego, który po pewnym czasie uległ nasileniu, po czym powódka została przetransportowana do pobliskiego szpitala. Strona pozwana wskazała, że głównym rozpoznaniem było niedookreślone spondylopatie, tj. przepuklina krążka międzykręgowego na poziomie L5/S1 uciskająca korzenie prawego nerwu S1 oraz przepuklina krążka międzykręgowego na poziomie L4/L5. Natomiast z opinii lekarskiej wynika, że ujawnione zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie powstały w wyniku zdarzenia z 27 lipca 2016 r. lecz istniały już wcześniej. Komisja powypadkowa nie stwierdziła wypadku przy pracy, gdyż brak było przyczyny zewnętrznej powodującej uraz. Sam silny ból, na który uskarżała się powódka nie może być postrzegany jako uraz, gdyż nie jest on uszkodzeniem tkanek lub narządów organizmu, a jedynie subiektywnym wrażeniem zmysłowym i emocjonalnym. Dolegliwości bólowe powódki nie zostały wywołane przez żadne uszkodzenie ciała, do którego mogłoby dojść w dniu 27 lipca 2016 r., lecz są wrażeniem wywołanym przez dolegliwości (zmiany zwyrodnieniowe), na które niewątpliwie cierpiała jeszcze przed zdarzeniem.

Strona pozwana wskazała, że bezpośrednio przed zdarzeniem oraz w jego trakcie powódka wykonywała zwykłe czynności należące do jej typowych obowiązków pracowniczych. Natomiast wykonywanie zwykłych, typowych czynności przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu pracy, nie może zostać uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Jedynie szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy mogą być czynnikiem powodującym uraz narządu dotkniętego uprzednio istniejącą chorobą. Powódka posiadała aktualne orzeczenie o zdolności do pracy na zajmowanym stanowisku. Pracodawca miał więc obowiązek dopuścić ją do pracy (k. 32-44).

Zarządzeniem z 27 grudnia 2016 r. roszczenia powódki o zasądzenie od strony pozwanej 5.760,00 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy oraz 2.856,00 zł tytułem wyrównania wysokości zasiłku chorobowego o 25% za okres 6-ciu miesięcy, zostały wyłączone do odrębnego postępowania i prowadzone dalej pod sygn. akt X P 830/16 (k. 24).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. Z., od 19 grudnia 2011 r. pozostaje w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę u strony pozwanej - w (...) sp. z o.o. sp. k. we W..

W dniu 27 lipca 2016 r. powódka przyszła do pracy na godz. 4:00 rano. Jadąc wózkiem elektrycznym w magazynie po wyznaczonym ciągu komunikacyjnym, około godz. 4:30 zauważyła na trasie wózka paletę, z której wystawała skrzynka z butelkami z alkoholem. Aby móc bezpiecznie przejechać podeszła do wystającej skrzynki celem jej przesunięcia. W trakcie przesuwania poczuła silny ból w kręgosłupie, ciepło i popuściła mocz. Nie mogła się wyprostować poruszała się w pozycji lekko zgiętej. Pomimo tego próbowała pracować dalej. Po kilkunastu minutach zostało jednak wezwane pogotowie, które zabrało ją do szpitala na badania.

Na okoliczność zaistniałego zdarzenia, strona pozwana powołała komisję powypadkową, która po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, w protokole nr (...) r. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w pkt. 7 protokołu stwierdziła, że wypadek z 27 lipca 2016 r. nie jest wypadkiem przy pracy.

Powódka posiadała aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku przyjęcia towaru, ważne od 7 grudnia 2015 r. do 7 grudnia 2018 r.

Powódka odwołała się od protokołu.

Dowody: Okoliczności bezsporne, a nadto:

Dokumentacja powypadkowa k. 8-10, 49-58, 61-71

Opis stanowiska pracy k. 78-79

Informacja o ryzyku zawodowym k. 80-85

Skierowanie na badania, orzeczenie k. 86-88

Pismo z 19.09.2016 r. k. 11-12, 59-60

zeznania świadek M. K. k. 106 v i nast.

zeznania świadka D. P. k. 106 v i nast.

przesłuchanie powódki k. 107

W dniu 27 lipca 2016 r. powódka doznała urazu kręgosłupa lędźwiowego. Cierpi na dyskopatię pourazową L5/S1. Ostry zespół bólowy korzeniowy w zakresie kończyny dolnej prawej. Opadanie stopy prawej.

W wyniku zdarzenia w 27 lipca 2016 r. u powódki doszło do urazu - wystąpiła dyskopatia pourazowa L5/S1 (wypadnięcie jądra miazdżystego (L5/S1)). Dolegliwości bólowe jakie powódka odczuwała po wypadku nie wynikały ze zmian zwyrodnieniowych, które istniały u powódki przed zdarzeniem. W wyniku zdarzenia i wypadnięcia jądra miazdżystego doszło do konieczności leczenia rehabilitacyjnego

Dowody: dokumentacja medyczna powódki k. 6-7, 13-16, 23, 72-77, 114-116

Opinie biegłego sądowego – karta 117-121, 139-142

Wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 2897,03 zł brutto.

Dowód: zaświadczenie k. 89

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że - jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 2004 r. II UZP 8/2004 (OSNP 2005/5/68), „organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)” Uznać zatem należy, że powagi rzeczy osądzonej nie ma tym bardziej wyrok w przedmiocie sprostowania okoliczności wypadku wskazanych w protokole, w treści którego wskazano, że wypadek jest wypadkiem przy pracy. Jednocześnie jednak z orzecznictwa wynika, że powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/1997 (OSNP 1999, nr 2, poz. 75).

W ocenie Sądu Rejonowego powódka posiadała interes prawny w żądaniu ustaleniu wypadku przy pracy oraz sprostowaniu zapisów protokołu powypadkowego. Obowiązek sporządzenia protokołu powypadkowego wynika z postanowień § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870). Protokół powypadkowy jest ważnym dokumentem, na podstawie

którego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy lub jego rodzina może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze. Powinien on także zawierać wnioski i środki profilaktyczne, zobowiązujące pracodawcę do podjęcia działań zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany „protokołem powypadkowym” według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy w rozporządzeniu z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. 2004 nr 227 poz. 2298), wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. Należy wskazać, że w świetle znaczenia treści protokołu powypadkowego dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych (zarówno z tyt. Ubezpieczenia - Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak i ewentualnie od pracodawcy), co do zasady pracownik ma interes prawny w otrzymaniu protokołu realizującego w pełni wymogi w/w Rozporządzenia. Wskazuje na to treść pouczenia do wzoru protokołu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorobach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1773 ze zm.; dalej zwaną ustawą), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: (1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; (2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; (3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Nie każde zdarzenie jest zatem wypadkiem przy pracy. Koniecznymi elementami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jest nagłość zdarzenia, która została wywołana przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, pozostająca jednocześnie w związku z wykonywaną pracą. Wszystkie powołane przesłanki muszą wystąpić łącznie.

Definicja wypadku przy pracy zawarta w art. 3 ust. 1 ustawy, nie wymaga, aby wskazana w przepisie przyczyna zewnętrzna była wyłączną przyczyną zdarzenia. Może ona bowiem stanowić jedynie współprzyczynę wypadku. Jednocześnie sprawczą przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być każdy czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, zwierzę, siły przyrody, lecz także czyn innej osoby, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego. Za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi. Również nadmierny wysiłek fizyczny podczas pracy, powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy (por. wyr. SN z 10 lutego 1977 r., III PKN 194/76, OSNC 1977/10/196; wyrok SN z 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992/11/263; wyrok SN z 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAP 1997/19/386; wyrok SN z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/90, OSNP 1997/18/357).

Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest ustalenie, że nastąpił on wskutek przyczyny zewnętrznej, choćby współdziałały równocześnie czynniki wewnętrzne, czyli samoistne schorzenia pracownika, np. choroba serca, gdyż zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy nie musi być przyczyną wyłączną - wystarczy, jeśli jest jego współprzyczyną. Zewnętrzną przyczyną zdarzenia (np. zawału serca), będącego wypadkiem przy pracy, może być też wykonywanie pracy w normalnych warunkach, jeśli ze względu na stan zdrowia pracownika powodowały one nadmierne obciążenie jego organizmu. Tak uznał SN w wyroku z 24 listopada 2010 r. (I UK 181/10 – publ. portal orzeczeń SN). Przyczyną zewnętrzną jest bowiem również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach. Nadmierność wysiłku pracownika należy oceniać z udziałem jego indywidualnych właściwości – aktualnego stanu zdrowia, sprawności. W szczególności przy wysiłku fizycznym przyjmuje się, że wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach może – przy uwzględnieniu

indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika – stanowić dla niego nadmierne obciążenie. I przez to stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy.

W świetle powyższego, wyłączona jest możliwość uznania za wypadek w zatrudnieniu choroby lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego, nie pozostających w związku ze zdarzeniem zaszłym w zatrudnieniu, lecz będących objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które w pewnym momencie, niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności, doprowadziłoby do upośledzenia lub wręcz zahamowania funkcjonowania ustroju w sposób nawet nagły.

Nie ulega wątpliwości, że wypadek, jakiemu uległa ubezpieczona w miejscu pracy w trakcie wykonywania czynności pracowniczych w dniu 27 lipca 2016 r., był zdarzeniem nagłym. Strona pozwana kwestionowała jednak, aby był on spowodowany przyczyną zewnętrzną, która wywołałaby uraz. Okoliczności istotne dla rozpoznania sprawy, wobec ich medycznej natury, wymagały wiadomości specjalnych i musiały znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych sądowych.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii wynika, że w wyniku zaistniałego zdarzenia powódka doznała urazu w postaci dyskopatii pourazowej L5/S1 (wypadnięcie jądra miazdżystego L5/S1). Odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe nie wynikały ze zmian zwyrodnieniowych lecz z doznanego urazu. W uzasadnieniu opinii biegły wskazał, że obiektywne badania TK i NMR kręgosłupa lędźwiowego nie potwierdzają obecności zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa przed zaistniałym wypadkiem. Biegły zwrócił także uwagę na wiek powódki, która w momencie wypadku miała 33 lata. Natomiast zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa powstają z wiekiem do czego może przyczynić się m. in.: wielogodzinna praca w wymuszonej i niekorzystnej pozycji ciała, podnoszenie ciężarów, fizjologiczny proces starzenia się, otyłość czy zaburzenia hormonalne. W ocenie biegłego niewątpliwie w dniu 27 lipca 2016 r. powódka doznała urazu kręgosłupa lędźwiowego w wyniku dźwignięcia ciężaru (przesunięcia skrzynki z butelkami) – co było czynnikiem zewnętrznym. Doprowadziło to do wypadnięcia sekwestru jądra miazdżystego krążka międzykręgowego L5/S1 z objawami rwy kulszowej prawostronnej. Przebieg zdarzeń świadczy o związku przyczynowo skutkowym pomiędzy wypadkiem, a koniecznością leczenia operacyjnego powódki. Biegły zwrócił uwagę, że w dokumentacji medycznej nie ma żadnej informacji aby przed 27 lipca 2016 r. powódka leczyła się z powodu schorzeń kręgosłupa.

Stan faktyczny w sprawie był w dużej mierze bezsporny, nie kwestionowany przez żadną ze stron, dlatego Sąd oparł swoje ustalenia na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego.

Za wiarygodną, Sąd uznał wydaną w sprawie opinię biegłego sądowego, która jest rzetelna, jasno uzasadniona, logiczna, konsekwentna i wyczerpująca, a nadto prawidłowo oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz bezpośrednim badaniu powódki. Sąd Rejonowy w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia, uznając że nie ma podstaw do zanegowania prezentowanego przez biegłego stanowiska.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, że „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem

dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zastrzeżeń zgłaszanych przez stronę pozwaną do opinii biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do nich w opinii uzupełniającej. Biegły wskazał, że w dniu 7 listopada 2016 r. powódka przeszła operację nukleotomii odcinka L5-S1, co zmniejszyło jej dolegliwości bólowe – jak wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego. W ocenie biegłego w świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej należy uznać niewątpliwie, że w dniu 27 lipca 2016 r. powódka doznała urazu kręgosłupa, w wyniku którego stwierdzono na poziomie L5/S1 dużą, tylną, dwuboczną nieznacznie lateralizującą w prawo przepuklinę krążka międzykręgowego, schodzącą po tylnej krawędzi trzony S1 do 1/3 górnej wysokości – nie można wykluczyć sekwestru w tym poziomie. Przepuklina powoduje ograniczenie wym. AP kanału kręgowego do ok. 9-10mm, uciska korzenie nerwowe w zakresie kanału kręgowego, zwęża zachyłki boczne i dolne części otworów międzykręgowych. Znacznie obniżony krążek międzykręgowy na tym poziomie z objawem próżniowym, na co wskazuje badanie TK kręgosłupa lędźwiowego z 27 lipca 2016 r. Biegły podkreślił, że nie ma wątpliwości, że powódka w dniu 27.07.2016 r. doznała w pracy urazu kręgosłupa lędźwiowego, spełniającego ustawową definicję wypadku przy pracy.

Ponieważ wyjaśnienia udzielone przez biegłego w opinii uzupełniającej były wyczerpujące, spójne i logiczne, oparte na zgromadzonej dokumentacji medycznej i nie budzące wątpliwości co do wiedzy i rzetelności biegłego, Sąd Rejonowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurochirurgii. Jak wyżej wskazano, niezadowolenie jednej ze stron z treści opinii nie skutkuje powołaniem kolejnego biegłego w sytuacji, gdy Sąd, oceniając opinię w świetle wyżej wskazanych kryteriów, nie znalazł podstaw jej podważenia lub choćby częściowego zanegowania jej treści i wywiedzionych przez biegłego wniosków.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszelkie przesłanki do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, dlatego też Sąd w punkcie I sentencji wyroku, uznał zdarzenie z 27 lipca 2016 r. za wypadek przy pracy i jednocześnie w pkt. II sentencji wyroku nakazał stronie pozwanej sprostować protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy dotyczący zdarzenia z 27 lipca 2016 r. poprzez wskazanie, że zdarzenie to stanowiło wypadek przy pracy.

W pkt III sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., nakazał stronie pozwanej uiścić za rzecz Skarbu Państwa zwrot poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego w kwocie 690,22 zł oraz opłaty od pozwu w wysokości 461,00 zł, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.